

Historycy o 100. rocznicy bitwy pod Skoczowem

Data publikacji: 30.01.2019 15:45

Dziś (30.01) w skoczowskim Teatrze Elektrycznym odbyła się konferencja naukowa związana z obchodami 100. rocznicy bitwy pod Skoczowem.

Do trytonowego grodu przyjechali historycy zarówno z Czech, jak i Polski. Konferencje poprowadzili Władysław Żagan i Wojciech Grzebielec z Polskiego Towarzystwa Historycznego w Cieszynie.

W trakcie wykładów omówiono wiele zagadnień związanych z konfliktem czechosłowacko-polskim. Od genezy konfliktu w ujęciu od XIX wieku, przez analizę przebiegu i losy bohaterów wojennych, po omówienie sytuacji "na zapleczu" konfliktu i wspomnienie ks. Unickiego.

Wojciech Grzebielec, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Skoczowie, mówił o świadomości wydarzeń ze stycznia 1919 roku w skoczowskiej społeczności.

- Postanowiłem napisać krótką ankietę, którą skierowałem do 45 osób dorosłych i 30 moich uczniów, to byli gimnazjaliści III klasy. Tak więc przeprowadziłem około 80 ankiet i zadałem takie pytania: o co toczył się spór, którego kulminacją była bitwa skoczowska, z jakimi wojskami Polacy walczyli, w jakiej części naszego miasta rozegrało się starcie w styczniu 1919 roku. Chciałem także, aby wymieniono dwie pamiątki związane z tą bitwą i jeszcze jedno pytanie, gdzie w Skoczowie znajdują się groby żołnierzy poległych na froncie. Jedno z pytań zawierało część ikonograficzną przedstawiającą Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie i dotyczyło kwestii, w jaki sposób to miejsce związane jest z bitwą pod Skoczowem. Na tych 80 osób, tylko 16 odpowiedziało mi dokładnie, o co toczył się spór, natomiast na pytanie ostatnie (bo nie chcę przedstawiać całego wyniku ankiety), w jaki sposób Grób Nieznanego Żołnierza związany jest ze Skoczowem na tych 80 osób tylko 7 odpowiedziało poprawnie - mówił Grzebielec.

Z kolei dr Józef Szymeczek analizował relacje polsko-czeskie przed wybuchem konfliktu, a konkretnie w końcowym okresie funkcjonowania Austro-Węgier. **- Na początku XX wieku możemy bezpośrednio obserwować wzrost czy pojawienie się konfliktu polsko-czeskiego. Pojawia się on później w prasie regionalnej (czeskiej i polskiej), a także w różnych okazyjnych drukach. Takim symbolicznym drukiem, ujawnieniem końca przyjaźni i początku walki na Śląsku Cieszyńskim między Czechami i Polakami, jest publikacja Wacława Naake-Nakęskiego, redaktora, który w 1901 roku pod pseudonimem "Piastrun" nakreślił taki obraz obecności kultury czeskiej na Śląsku Cieszyńskim, który był bardzo konfrontacyjny. Pisał: "dowody polskości Śląska Cieszyńskiego zebrane przez Józefa Londzina i innych badaczy, przekonać muszą każdego, tylko nie Czechów, którzy takie fakty przemilczają, a wszelkie ślady historyczne stwierdzające polsność Śląska Cieszyńskiego niszczą. Czesi przekonują łatwowiernych Ślązaków, że język polski, a narzecze śląskie, to zupełnie coś odrębnego" - podkreślał.**

Burmistrz Skoczowa Mirosław Sitko z kolei podkreślał, że konflikt zbrojny sprzed 100 lat nie wpływa na obecne relacje między narodami, które określił jako bardzo bliskie. **- Byłem pytany przez dziennikarzy, jak to jest między nami a Czechami. To braterstwo sformalizowane w czasach komunizmu, w tej chwili jest realnym braterstwem. Realną przyjaźnią. Doświadczam tego na co dzień, od przeszło 4 lat jestem burmistrzem i mam okazję współpracować z Czechami i oni to robią z wielką przyjemnością, tak jak ludzie po naszej stronie. Odwiedzamy się, wspólnie realizujemy różne przedsięwzięcia, imprezy - zaznaczał.**

Poniżej można obejrzeć skrót video z konferencji, a także złożenia kwiatów pod pomnikiem "Naszym Bohaterom".